

DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY

gazeta rybnicka



Nr 7
nr ind. 359823
21 maja
cena 500 zł

JASTRZĘBIE · KNUROW · LESZCZYNY · RYBNIK · WODZISŁAW · ŻORY

W numerze:

CZYTELNICY REDAGUJĄ
GAZETĘ RYBNICKĄ

— str. 4, 5
LISTA PRZEBÓJÓW

— str. 3
HOROSKOP,
KRZYŻÓWKA,
PROGRAM TV

APEL do mieszkańców Rybnika

Zachęcamy każdego wyborcę — mieszkańca Rybnika do wzięcia udziału w pierwszych, demokratycznych wyborach samorządowych. W ten sposób mamy wreszcie okazję zdecydować o kształcie Rady Miejskiej a zarazem o przyszłości naszego Miasta.

MIEJSKA
KOMISJA WYBORCZA
w Rybniku

Jest proces!

No i mamy pierwszy proces wyborczy. Sprawa dotarła aż do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach gdzie twierdzą, że był to pierwszy tego typu przypadek w całym województwie. W piątek, 11 maja Sąd Wojewódzki oddalił odwołanie Teodora Szczęsnego z Żor i utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku, który 5 maja zakazał dalszego rozpowszechniania biuletynu informacyjnego Żorskiego Porozumienia Wyborczego (siedziba redakcji: Biuro KPN Żory).

Poszło o dwie sprawy: po pierwsze, znalazł się tam rysunek pt. „Agendy” z którego średniowieczny czytelnik miałby domyślić się, iż żorski Komitet Obywatelski to nie innego, jak agentura byłej PZPR. Natomiast druga zakwestionowana publikacja biuletynu to tekst pt. „Dyktatorskie posunięcia władz miasta” płaora T. Szczęsnego, z Polskiej Partii Zielonych. W niej to zarzuca się Komitetowi Obywatelskiemu w Żorach jakoby prowadził nomenklaturowe praktyki. Nie będziemy przytaczać tu jednak zarzutów które powstały w oparciu o zasadę: słyszał, że dzwonią, tylko nie wiedział, w którym ko-

Dokończenie na str. 3

Idąc do wyborów — idziemy zmienić Polskę

Pierwsza konfrontacja kandydatów na radnych z listy rybnickiego Komitetu Obywatelskiego ze swoimi wyborcami odbyła się w salce katechetycznej kościoła św. Antoniego. Nastrój spotkania, aczkolwiek w dużym stopniu afirmujący program KOMITETU OBYWATELSKIEGO i wartości, które on niesie, nie był jednak bezkrytyczny i kandydaci szybko znaleźli się w ogniu pytań, czasami bardzo szczegółowych, a niekiedy wręcz agresywnych, adresowanych jakby przedwcześnie i nie w tym kierunku... Dały one jednak przedsmak sytuacji, w której przyjdzie pracować nowej władzy samorządowej Rybnika. Mówiąc krótko było gorąco, mimo chłodu bijącego od kamiennych posadzk!

Kandydaci, choć każdy legitymował swą przynależność do ekipy Komitetu Obywatelskiego swoją dotychczasową postawą i działalnością, atakowani byli dość bezpardonowo i konkretnie. O dziwo, najmniej pytań wzbudziła zupełnie nowa procedura, która po raz pierwszy polega na głosowaniu na liście, czyli na całą ekipę stronnictwa czy ugrupowania politycznego.

— Krzyżek postawiony przy jed-

nym z nazwisk na liście Komitetu Obywatelskiego oznacza, że wybieracie nas, nasz program, dajecie nam swoje zaufanie i mandat do rządzenia miastem — dodał do wyjaśnień swoich poprzedników, przewodniczący Zarządu Komitetu Obywatelskiego — JÓZEF MAKOSZ.

— Tym razem nie skreślamy, tym razem głosujemy ZA... — przypomina RYSZARD KUFEL. Dodatkową argumentację, wyjaśniającą tę nie-

znaną nam przecież zasadę głosowania przedstawił poseł CZESŁAW SOBIERAJSKI, porównując samorząd miejski do Sejmu.

— Tam mamy swoje 65 procent, mamy swój klub, mamy sympatyków, a mimo tego często przegrywamy w czasie głosowania. Tylko silna grupa, zdolna jest złamać lokalne układy, które nadal trwają. Zdobyć Sejm i Senat, nasz rząd, rozwiązanie partii — to wszystko dopiero skruszenie fasady starego systemu. Po wyborach samorządowych okaże się, kto faktycznie rządzi krajem. To tutaj, w gminach trzeba walczyć o odzyskanie władzy. Idąc do wyborów — idziemy zmieniać Polskę.

W kręgu śródmieście, Komitet Obywatelski reprezentują: MARIAN ADAMCZYK, JADWIGA GRABIEC, ANDRZEJ GORCZYCA, MARIA KUFA-SKORUPA i MICHAŁ SMIGIELSKI.

Zebrani, a było na sali około 120 osób, potraktowali kandydujących do samorządu miejskiego jako profesjonalistów i główne uderzenie w pytania skierowane zostało na problemy z dziedzin zawodowych. Pierwszy imię poszedł na Andrzeja Gorczycę z Elektrowni Rybnik — oczywiście za wszystkie grzechy tej trucieli wobec Rybnika i jego mieszkańców. A że złość ludzka jest energią sprężającą się wobec oporu, więc spokojna i rzeczowa odpowiedź A. Gorczycy rozbudziła jedynie ducha polemiki.

Sytuacja podobna powtarzała się prawie po każdym wystąpieniu kandydatów. Prezentacja motywów kandydowania do nowego samorządu wzbudziła umiarkowane za-

Dokończenie na str. 3



Czy zaufamy im w niedzielnych wyborach?

Wokół studeckich strajków narosło wiele niedomówień i zbędnych emocji. W dniach 10 i 11 maja strajkowała również rybnicka filia Politechniki Gliwickiej, więc wybrałem się na ul. Kościuszki, by porozmawiać ze studentami. Od razu muszę stwierdzić, że studenci nie trzymają się kurczowo starego socjalistycznego „rozpieszczania”. Po prostu wzięli zgodnie z aktualnie panującą tendencją, swoje sprawy we własne ręce! Sprawa rozpoczęła się z chwilą kiedy MEN ogłosił że już w najbliższym czasie w Sejmie czytana będzie nowa Ustawa o Szkolnictwie Wyższym. Środowisko studenckie uznało te ustawy, za właściwie jej projekty, za antystudencką, zawiązało strajk chcąc przede wszystkim nie dopuścić do czytania w Sejmie. Chodziło też o przy-

znanie prawa do konsultowania tego typu aktu prawnego.

A zatem czego studenci nie chcą? Nie chcą przede wszystkim: dopuścić do likwidacji sty-

pendiów oraz są przeciw wprowadzaniu opłat za powtarzanie roku i egzaminów. Ale uważa! Wszystkiego tego nie chcą JUŻ TERAZ od zaraz czyli od 1 października 1990 roku! Później — tak! Studenci zdają sobie bowiem sprawę ze złego stanu rozdawnictwa stypendiów oraz z nadużywania różnego typu urlopów i innych terminów egzaminów. Zdają sobie również sprawę z tego że w niedługim czasie chcą Polskę zreformować nie ominie nikogo ze studiujących płacenie

czesnego za naukę a stypendium otrzyma tylko bardzo zdolny pracowity student!

Ale obecnie ciężko w Polsce przeżyć z pensji a rodziny bo-

Bezczelny strajk?

rykają się z wieloma finansowymi brakami. I jakże więc w tej sytuacji myśleć o samofinansowaniu się studenta?

Protest wymierzony był również przeciwko zbyt dużej władzy rektora, który bez zgody senatu mógłby zawiesić działalność uczelni. Studenci protestują także przeciw podziałowi uczelni na samorządne podporządkowane ministerstwu. I wreszcie domagają się zwiększenia do 30 procent reprezentacji studentów w Senacie uczelni i Radach Wydziału.

Czytając postulaty strajkujących w Rybniku zabrakło mi punktu obligującego ministerstwo do reformy samego systemu studiów, który zdynamizowałby uczelnie i podniósł ich poprzeczkę, aby nie opuszczały jej, oczywiście z dyplomem, ludzie głupi i niegodni tytułów.

Bardzo brakowało mi tego punktu, ponieważ uważam go za ważniejszy i dotyczący istoty problemu. Jednak egzystencjalnie, dla studentów dzisiaj ważniejsze są sprawy pieniężne a upominania się o nie, nikt już nie może im zabraniać!

Bo to jest właśnie demokracja, która z całą swą słabością jest i tak o niebo lepsza od zamordyzmu, o którym wielu pomstujących dzisiaj na studentów, całkowicie pewnie zapomniało.

Marek Szoltysek

„Książ - pułkownik”

Chciałbym wyrazić swoją wdzięczność za artykuł, zamieszczony w nr 2 „Gazety Rybnickiej”, przybliżający czytelnikom sylwetkę i drogę życiową mojego stryja ks. infułty Tomasza Reginka. W swojej praktyce lekarskiej stale doświadczam, że pamięć o Nim jest wśród społeczności Ziemi Rybnickiej ciągle żywa i pełna uznania.

Artykuł ten, siłą rzeczy skrótoowo traktuje o jego działalności politycznej na Śląsku. Miałem okazję z ks. Reginkiem na ten temat kilka razy dyskutować. Ostatni raz kiedy był już na łożu śmierci — zadowolony i odpężony, bo to było już na Jego ukochanej Ziemi Śląskiej, Ziemi Polskiej.

Otóż jego starania, razem z innymi oddanymi tej sprawie krajani, aby ze Śląska utworzyć neutralne dwujęzyczne państwo nie było pozbawione teoretycznych podstaw; mogło bowiem mieć historyczne uzasadnienie oraz oprzeć się na już istniejących w Europie precedensach, jak np. 4-języcznej Szwajcarii czy 2-języcznej Belgii.

Kiedy stwierdził jednak, że w aktualnej sytuacji geopolitycznej jest to nierealne — rozpoczął starania i wywalczenie dla Śląska przynajmniej częściowej autonomii. Zdawał On sobie bowiem już wówczas — bardzo przewidującą jak się później okazało — sprawę, że Śląsk, ten bogaty skrawek Europy, o jedno-

lkiej strukturze przemysłu (górnictwo, hutnictwo) — stanie się w konsekwencji zapleczem, niszczycielskiego eksploatowania kolonii. Tak było na początku naszego wieku, kiedy był częścią Cesarstwa Niemieckiego i tak było niestety później w Polsce Ludowej. Dożyliśmy przecież czasów, w których powszechnie określa się Śląsk — polską Kataną, a warunki życia urągają tutaj wszelkim, już nie tylko zdrowotnym, kryteriom.

Był jednak krótki okres przedwojenny, w trakcie którego Ziemia stawała się z dnia na dzień bardziej kwitnącą. Starsi mieszkańcy napewno to potwierdzą. Był to okres istnienia namiastki autonomii w postaci Sejmu Śląskiego. Barbarzyńska wojna okres ten jednak przerwała.

Chciałbym z całą stanowczością stwierdzić, że walcząc o autonomię Śląska pragnął ks. Reginek, aby Ziemia ta wiernie służyła Polsce, ale równocześnie by pewna samodzielność pozwoliła mieszkańcom rekompensować trudny życia w gorszych warunkach ekologicznych.

W chwili obecnej, nawrotu do wolności w każdym jej wymiarze i rodzenia się samorządności, chciałbym przypomnieć te, tak bardzo dziś aktualne, idee ks. infułty Tomasza Reginka.

Łączę wyrazy szacunku

Lek. med. Tomasz Reginek

„Świat to środowisko Boże”

Pielgrzymka ekologiczna Rybnik — Góra Św. Anny

W dniu 30 kwietnia br. wyruszyła z Rybnika pieszka pielgrzymka, aby po dwóch dniach dotrzeć na świętą górę ziemi śląskiej. Myśl przewodnią grupy młodzieżowej — oazy i członków franciszkańskiego ruchu ekologicznego zawarta została w naście „Świat to środowisko Boże”.

Pielgrzymując przez śląską ziemię, grupa bez mała 40 osób pod duchowym przewodnictwem ks. Tadeusza z parafii Św. Jadwigi Śląskiej na Nowinach kontemplowała naturalne środowisko życia w naszym regionie.

Wierzymy, że modlitwy nasze przebieły się przez parasol pyłów: Elektrowni Rybnik, Zakładów Chemicznych Kędzierzyna, Błachowni czy koksowni Zdzieszowice bezpośredniego „zady miały” sanktuarium. Pewna

atrakcją było to, że 55 kilometrów trasa w większości wiodła przez tereny leśne — niestety coraz bardziej zdewastowane przez pożary i rabunkową gospodarkę leśną. Pielgrzymi przyjmowani byli z wielką życzliwością i gościnnością przez proboszczów i mieszkańców pięknych kościołów w Zwonowicach. Szczególne wyrazy podziękowania przekazujemy tą drogą proboszczowi i mieszkańcom śródleśnej parafii Stara Kuźnica, gdzie pielgrzymi zostali przyjęci na nocleg.

Rozśpiewana grupa rybnickiej młodzieży spodobała się bardzo Ojcu franciszkaninowi z klasztoru na Górze Św. Anny, który zachęcał do podjęcia za rok podobnego pielgrzymowania — jako skutecznego sposobu ratowania Matki Ziemi przed człowiekiem. Pielgrzym

Nowy zarząd rybnickiego koła Związku Górnośląskiego

W ubiegłym poniedziałek, 14 maja, odbyło się kolejne zebranie, liczącego 112 członków, koła terenowego Związku Górnośląskiego w Rybniku. Poświęcone było głównie wyborom nowego zarządu (dotychczas praca koła kierował tzw. zarządy tymczasowy) oraz delegatów na pierwszy Kongres Związku, który odbędzie się w połowie czerwca br. na Górze Św. Anny.

W tajnych wyborach, wyłoniono 7-osobowy zarząd, który uconstytuował się następująco:

prezesem został Korneliusz Gliwa, jego zastępcą — Henryk Michalik, sekretarzem — Marian Uherek, skarbnikiem — Dariusz Wantulok, a członkami: Henryk Knapczyk, Elżbieta Mackiewicz i Andrzej Szczeponek. Warto dodać, iż z kandydowania do zarządu z różnych powodów — z reguły z braku czasu — zrezygnowali m. in. K. Miczajka, J. Meisel, J. Leśniak, i ks. J. Kaul.

W tajnym głosowaniu wybrano także 22 delegatów na czerwcowy kongres (mt)

DIGITAL

FIRMA "DIGITAL"

OFFERUJE ZESTAWY DO ODBIORU TV-SAT FIRMY ECHOSPHERE INTERNATIONAL USA

ZAPRASZAMY DO SKŁADU CELNEGO. PROPONOWANY SPRZET POZWOLI NA WYBÓR DOWOLNEJ KONFIGURACJI TV-SAT: CENY OD 379 \$.

Do ceny obowiązuje dopłata złotówkowa.

40-551 KATOWICE, ul. Nasypowa 6
tel. 521300, ttx 315684

WODZISŁAW-GŁOZYŃNY, ul. MODRZEWIOWA 45
TELEFON 592-735

W interesie rodaków poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką

Od II kwartału 1989 r. działa w RYBNIKU STOWARZYSZENIE POLAKÓW POSZKODOWANYCH PRZEZ III RZESZĘ NIEMIECKĄ, które w chwili obecnej zasięgiem swojego działania obejmuje cały Rybnicki Okręg Węglowy (z wyjątkiem Knurowa) oraz Ziemię Raciborską. Siedziba mieści się w RYBNIKU PRZY PLACU WOLNOŚCI 7 na parterze. Interesantów przyjmujemy w poniedziałki i czwartki od godz. 10.00 do 14.00.

Zarząd Miejski otrzymuje wiele listów z pytaniami i prośbami o przesłanie deklaracji członkowskich, a także spore pakiety korespondencji z Zarządu Wojewódzkiego w Katowicach od mieszkańców naszego regionu. Dlatego pragniemy wszystkich oczekujących na odpowiedź poinformować, że nie możemy na tę korespondencję odpowiadać, gdyż nie dysponujemy żadnymi funduszami na tego rodzaju działalność, a ponadto nie zatrudniamy pracownika biurowego.

Zarząd Miejski pracuje całkowicie dobrowolnie i nieodpłatnie, a więc społecznie, i tę okoliczność należy mieć na uwadze. Prosimy przeto wszystkich zainteresowanych aby w ustalonych godzinach przyjąć zechcieli osobiście pofatygować się do siedziby Stowarzyszenia celem załatwienia swoich spraw.

Pełnomocnik Zarządu Miejskiego w Rybniku
MAKSYMILIAN MIŁEK

OGŁOSZENIA DROBNE

Stanisław Wencelis lekarz chorób wewnętrznych specjalista psychiatrii przyjmuje Wawelska nr 19 wtorki, czwartki 16.30—18.00 GR/55

Potrzebna osoba do lekkiej pracy w ogrodzie i wokół domu. Ilość godzin do ustalenia, tel. grzesznosciowy 21897 godz. 16.00—18.00 GR/56

Kury nieski sprzedam na fermie Jejkowice, ul. Niedobczycka 48 GR/58

Rzeźnika na pół etatu zatrudni Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Rybniku Wielopole ul. Majątkowa 42 tel. 27566 GR/63

Sprzedam BESTERA SPB — 315, nową pompę wodną i rozrzesznik Jelcz, silnik leżący MAN tel. 214-23, 8.00—15.00 GR/59

ULTRASONOGRAFIA Rybnik, os. Nowiny, ul. Floriańska 19, wykonuje badania: wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki nerek, ciąż, macicy, przydatków codziennie godz. 16.00—19.00. GR/60/6

Droży Czytelnicy
Z przykrością musimy przekazać Wam nie miłą wiadomość, że zmuszeni jesteśmy podwyższyć cenę naszej gazety. Związane to jest z przeniesieniem druku gazety do Katowic

„Gazeta Rybnicka”. Tygodnik ukazujący się od 1919 r. REDAGUJE KOLEGIUM: Marek Baster, Eugenia Plucik, Marian Twaróg, Marek Szoltysek; redaktor prowadzący: Eugenia Plucik. Adres redakcji: 44-201 Rybnik ul. Wiejska 7, tel. 288-25. Wydawca: „Hossa” — Spółka z o.o., Rybnik, ul. Wiejska 7.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

BIURO OGŁOSZEŃ: RYBNIK, ul. Wiejska 7, w godz. 10.00—14.00. ZORY, ul. Szeptyckiego 4 (100 m od Rybniku) w godz. 10.00—14.00. Druk: PZG Katowice, ul. Liebknechta 22, zam. 1383-12/90 W-8

RYBNICKI KOMITET OBYWATELSKI ZAPRASZA

W środę 23 MAJA o godz. 17.00 odbędzie się w Teatrze Ziemi Rybnickiej przedwyborcze spotkanie z kandydatami na radnych, desygnowanymi przez Komitet Obywatelski. Będzie to okazja osobistego poznania całej ekipy startującej do samorządu z ramienia KO i zadania kandydatom różnych pytań.

Udział w spotkaniu zapowiedzieli posłowie — CZESŁAW SOBIERAJSKI i JERZY WUTKE, oraz szef — Szef Urzędu Rady Ministrów — JACEK AMBROZIAK.

Kandydaci KO w Leszczynach

Komitet Obywatelski w Leszczynach powstał przed wyborami do Sejmu i Senatu w maju 1989 r. Liczy około 40 osób z różnych środowisk. Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego jest mgr inż. Henryk Sliwa — przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” KWK „Debieńsko”. Od początku działalności Komitetu jego członkowie uczestniczyli w roli obserwatorów w komisjach poprzedniej Rady i brali udział w sesjach, starając się wpływać na decyzje władz lokalnej.

Z początkiem br. KO rozpoczął przygotowywanie do wyborów samorządowych. Opracowano „Raport o stanie miasta i gminy” oraz uruchomiono dwa punkty informacyjne, gdzie przyjmowane były od lutego do końca kwietnia zgłoszenia kandydatów na radnych. Zgłoszono około 50 osób, z których KO wyłonił 30 kandydatów w 32 jednomandatowych okręgach miasta i gminy Leszczyny.

Przy doborze kierowano się opinią mieszkańców, uczuciowością, kompetencją kandydatów i znajomością problemów własnego środowiska. Starano się wyłonić lokalnych działaczy, cieszących się autorytetem wśród współmieszkańców. Oto nasi kandydaci w poszczególnych okręgach:

LESZCZYNY: 1 — Kornas Marek — lat 44, technik automatyk, prac. KWK „Rymer”, aktywny działacz spółdzielczości mieszkaniowej, 2 — Kokowski Piotr — lat 20, kierowca mechanik, prac. KWK „Szczygłowice”, młody, zaangażowany w sprawy środowiska młodzieży, 3 — Perz Józef — lat 41, elektromechanik, prac. KWK „Szczygłowice”, przewodniczący Pracowniczych Ogródków Działkowych w Leszczynach, pragnie dążyć do rozwoju zieleni w mieście, 4 — Kańtoch Stanisław — lat 44, kierowca mechanik, przewodniczący KZ „Solidarność” w Zakładach Drobiarskich w Leszczynach, aktywny działacz „Solidarności” od 1980 r., 5 — Ignacy Edward — lat 51, inżynier górnik, pracownik ZRG Gliwice, nie zezwoli na bezkarne marnowanie środków z budżetu miasta, pragnie zająć się problemami ochrony środowiska, 6 — Zajone Jerzy — lat 49, inżynier elektryk, aktywny działacz Rady Pracowniczej KWK „Szczygłowice”, 7 — Wypych Kazimierz — lat 33, ślusarz, spawacz, pragnie zająć się aktywizacją do działań społecznych młodego środowiska robotniczego, 8 — Kita Wiesław — lat 40, inżynier budowlany, pracownik KBO ROW w Rybniku, ceniony w środowisku, znawca problemów realizacji inwestycji, 9 — Salamon Leszek — lat 32, lekarz medycyny, pracownik Przychodni Rejonowej w Czerwionce, zdecydowany oredynować etos „Solidarności” pragnie przyczynić się do poprawy stanu zdrowia mieszkańców, CZERWIONKA: 10 — Wiatrak Barbara — lat 41, lekarz pediatra, prac. Przychodni Dziecięcej w Czerwionce, przewodnicząca KZ „Solidarność” w ZOZ Rybnik, sekretarz KO, pragnie dążyć do poprawy zdrowia dzieci i młodzieży, 11 — Minas Grażyna — lat 37, pielęgniarka, prowadzi wzorowy punkt PCK, znawca problemów opieki społecznej na tym terenie, 12 — Zemla Alfred — lat 61, emeryt górnik, aktywny działacz „Solidarności”, jeden z przywódców strajku na KWK „Debieńsko” (2. 1980 r.) interviewany w 1981 r., zajmuje się problemami środowiska emerytów, 13 — Głombik Henryk — lat 35, mgr prawa, radca prawny Zakładu ERG Krzywda 14 — Karasiński Stanisław — lat 39, mgr inż. mechanik, prac. Kombinatu PGR Leszczyny, pragnie dążyć do rozwoju zieleni w mieście, ochrony gruntów rolnych, poprawy stanu środowiska, 15 — Fiebler Henryk — lat 46, emerytowany sztygar KWK „Debieńsko” od kilkunastu lat walczy o przywrócenie historycznej nazwy Czer-

wionka do nazwy miasta, przewodniczący KOSM w Czerwionce, 16 — Szczekała Józef — lat 32, lekarz weterynarii, prac. Lecznicy dla zwierząt w Rybniku, wybrany przez mieszkańców os. Karlik, CZUCHÓW: 17 — Kwitek Dorota — lat 42, mgr pedagog, nauczycielka Zespołu Szkół Mechanicznych w Rybniku, lubiana przez młodzież, wysoko ceniona za postawę moralno-etyczną w środowisku, 18 — Sliwa Henryk — lat 45, mgr inż. górnik, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” KWK „Debieńsko” i KO Leszczyny, interviewany przez rok w stanie wojennym, wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „Solidarność”, 19 — Stawinoga Alojzy — lat 38, dr inż. mechanik, adiunkt Politechniki Śląskiej w Gliwicach, wychowawca młodych kadr technicznych, pragnie zająć się problemami ochrony środowiska, oświaty i gospodarki komunalnej, DEBIENSKO: 20 — Cuber Grzegorz — lat 35, mgr pedagog, dyrektor Szkoły Podstawowej w Debieńsku Starym, zaangażowany w stworzenie wzorowej placówki oświatowej, 21 — Włodarczyk Wojciech — lat 35, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Debieńsku Starym, zaangażowany w sprawy młodzieży i środowiska nauczycielskiego, 22 — Hrapiec Jan — lat 37, inżynier górnik, sztygar KWK „Knurow”, zaangażowany w rozwój infrastruktury technicznej w Debieńsku, PALOWICE: 23 — Buchta Alfred — lat 59, emerytowany sztygar KWK „Kleofas”, miłośnik historii Palowic, rzeźbiarz amator, zainteresowany w ratowaniu dóbr kultury i piękna okolicznych lasów, BEŁK: 25 — Musiol Bronisław — lat 39, elektromonter, aktywny działacz Rady Pracowniczej KWK „Debieńsko” STANOWICE: 27 — Goraus Magdalena — lat 53, emerytowany technik gastronom, wieloletni, ceniony soltys w Stanowicach, zaangażowana w sprawy rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej, 28 — Piórecki Leonard — lat 43, mgr inż. architekt-urbanista, pracownik Biura Planowania Przestrzennego, członek Towarzystwa Urbanistów Polskich, projektant planów przestrzennego zagospodarowania z terenu ROW, aktywny działacz Rady Sołeckiej i KO w Leszczynach, 29 — Fojcik Piotr — lat 35, maszynista, pracownik PKP, właściciel gospodarstwa rolnego, aktywny działacz NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, 30 — Wuzik Czesław — lat 32, ślusarz, pracownik KWK „Szczygłowice”, właściciel gospodarstwa rolnego, działacz NSZZ „Solidarność”, pragnie przyczynić się do rozwoju infrastruktury technicznej i rozwoju usług ze szczególnym uwzględnieniem obsługi rolnictwa, SZCZĘJKOWICE: 31 — Szweda Albin — lat 54, emeryt, wieloletni ceniony soltys w Szczęjkowicach, główny organizator gazyfikacji i innych czynów społecznych na rzecz rozwoju sołectwa, PRZEGĘDZA: Kuśka Marian — lat 36, lekarz medycyny, pracownik Przychodni Rejonowej w Czerwionce, ceniony w środowisku lekarzy.

Stajemy do wyborów jako ugrupowanie przywiązane do tradycji i etosu „Solidarności”. Zdajemy sobie sprawę, że przed nową radą stanowią pionierskie zadanie wypełnienia zwiastem ideał samorządu

JEST PROCES

Dokończenie ze str. 1

„oiele”... Zorski KPN odciał się od tej publikacji, a Sąd Rejonowy w Rybniku potraktował całą sprawę jako pomówienie i oddalił zarzuty jako nieprawdziwe. Sąd Wojewódzki utrzymał postanowienie w mocy, ponownie zakazując rozpowszechniania biuletynu. Słowem — tego już Państwo nie przeczytają. I bardzo dobrze. (amb)



Listy przebojów

W dzisiejszym numerze otwieramy kącik muzyczny, redagowany przez Wojciecha Nawrockiego, dziennikarza redakcji muzycznej Polskiego Radia w Katowicach. Dziś światowe listy przebojów.

DISKO — HITS — RFN

1. THIS BEAT IS TECHNO-TRO-NIC — MC B DAISY DEE,
2. VOGUE — MADONNA, 3. DUB BE GOOD TO ME — BEATS INTERNATIONAL-AL, 4. STEVIE B MEGAMIX, 5. HAPPENIN' ALL OVER AGAIN — LONIE GORDON, 6. WHO DO YOU LOVE — JOHN DAVIS, 7. I PROMISED MYSELF — NICK KAMEN,
8. THIS BEAT IS TECHNO-TRO-NIC — TECHNO-TRO-NIC, 9. ESKAPADE — JANET JACKSON, 10. THE POWER — SNAP.

DISCO — HITS — ENGLAND

1. VOGUE — MADONNA, 2. IT'S ON YOU — M.C. STAR AND REAL MC COY, 3. WASTE YOUR TIME — RED FOX, 4. RIDING ON A STORM — AVALANCHE, 5. ON SE CALME — BASSILINE BOYS, 6. SANTA MARIA — LE COMPAGNE CREDA, 7. LIVING FOR LOVE — KOREANA, 8. BLACK VELVET — ALANNAH MILES, 9. CINEMA — ICE MC, 10. SOUL MIX — SOUL TO LOVE

DISCO — HITS — USA

1. VOGUE — MADONNA, 2. I WANNA BE RICH — COLLO-WAY, 3. HOW CAN WE BE LOVERS — MICHAEL BOLTON, 4. WHOLE WIDE WORLD — A'ME LORAIN, 5. WHIP APPEAL — BABY FACE, 6. OPPOSITIES ATTRACT — PAULA ABDUL, 7. ON SE CALME — BASSILINE BOYS, 8. ESKAPADE — JANET JACKSON, 9. I'LL BE LOVING YOU... — NEW KIDS ON THE BLOCK, 10. LENINGRAD — BILLY JOEL.

LPS — RFN

1. I DO NOT WANT WHAT I. — SINEAD O'CONNOR, 2. VIO-

- LATOR — DEPECHE MODE, 3. BUT SERIOUSLY — PHIL COLLINS, 4. STILL GOT THE FLUES — GARY MOORE, 5. PAINTINGS IN YELLOW — SANDRA, 6. ALANNAH MYLES — ALANNAH MYLES, 7. IN OGNI SENSO — EROS RAMAZZOTTI, 8. CHANGES BOWIE — DAVID BOWIE, 9. MISSING — NOTTING HILLBILLIES, 10. BEHIND THE MASK — FLEETWOOD MAC.

LPS — ENGLAND

1. ONLY YESTERDAY — THE CARPENTERS, 2. BEHIND THE MASK — FLEETWOOD MAC, 3. ALANNAH MYLES — ALANNAH MYLES, 4. FEAR OF A BLACK PLANET — PUBLIC ENEMY, 5. BUT SERIOUSLY — PHIL COLLINS, 6. JUST THE TWO OF US — VARIOUS, 7. CHANGES BOWIE — DAVID BOWIE, 8. DAYS OF OPEN HAND — SWZANNE VEGA, 9. LABOUR OF LOVE II — UB YO, 10. BRIGADE — HEART.

LPS — USA

1. I DO NOT WANT WHAT I HEVEN'T GOT — SINEAD O'CONNOR, 2. RHYTHM NATION — JANET JACKSON, 3. SOUL PROVIDER — MICHAEL BOLTON, 4. NICK OF TIME — BONNIE RAITT, 5. FOREVER YOUR GIRL — PAULA ABDUL, 6. PLEASE HAMMER DON'T HURTEM — M.C. HAMMER, 7. ALANNAH MYLES — ALANNAH MYLES, 8. VIOLATOR — DEPRCHE MODE, 9. PUMP — AEROSMITH, 10. BUT SERIOUSLY — PHIL COLLINS.

Na podstawie: BILLBOARD, N.M. EXP., MUSIC NEWS, WORLD OF MUSIC, BRAVO — 10.05.—18.05. 1990.

Idąc do wyborów

Dokończenie ze str. 1

interesowanie, natomiast gniewna „interpelacja” ruszały od razu na problemy z dziedziną, którą reprezentował kandydat na radnego. I tak kolejno: Małga Kufa-Skorupa usłyszała wiele gorzkich słów pod adresem służby zdrowia i niekończącej się budowy szpitala miejskiego w Orzepowicach. I chociaż odpowiadała zdecydowanie i mogła uspokoić swoich wyborców, że ten ostatni problem szybko rozwiązany zostanie po wygraniu wyborów, bo miasto odbierze tę inwestycję województwu, to nastrój sali znów podgrzany został o kolejnych kilka stopni. Następną serią pytań skierowana została do Michała Śmigieńskiego — o handel „wyprowadzony na ulicę”, o zbyt powolną prywatyzację sklepów, o butniki powstające w miejscach sklepów spożywczych...

W pewnym momencie poseł JERZY WUTKE uznał za potrzebne przypomnienie, że „TUTAJ SIEDZA DOPIERO KANDYDACY DO RZĄDÓW W MIEŚCIE”, co oznacza, że jeszcze nie im należy się lanie... Wzbierająca fala problemów, z

którymi wyborcy przyszedli na spotkanie dała ekipie Komitetu Obywatelskiego szansę „przymiarki” do spraw, z którymi zderzą się od razu po wyborach — jeśli je wygryzą. Temperatura dyskusji pokazała, że nie ma już żadnych sentymentów do takich, czy innych orientacji politycznych, gdyż jedynym kryterium wyboru będzie fachowość, kompetencja i BOJOWOŚĆ przyszłego radnego.

Spotkanie ubarwili młodzi gniewni z KPN, którzy przyszedli zareklamować swoje ugrupowanie i swoich kandydatów, a przy okazji „przepytać” posłów na tematy tylko ich interesujące. Obaj posłowie wyjaśnienia takich udzielili im, tyle, że w kuluarach sali, gdyż wyborcy z Rybnika dali pierwszeństwo swoim sprawom i pytaniom dotyczącym polityki lokalnej, a nie globalnej.

I słusznie, skoro było to spotkanie z tymi, którzy tę politykę lokalną będą robić — jeśli taka będzie wola wyborców. Wszelkie jasne będzie już 27 maja.

Cała władza w ręce Czytelników!

Trochę dziennikarskiej przesady w nagłówku nie zmienia faktu, że dzisiejsza „rozkładówka” zredagowaliście, Szanowni Czytelnicy, sami sobie! Samorządnie i niezależnie, wzięliście pióra i długopisy we własne ręce, aby napisać do nas to wszystko, co publikujemy dziś na obu stronach zarezerwowanych w „Gazecie Rybnickiej” dla materiałów publicystycznych.

Zupełnie nieoczekiwanie, także dla nas samych, tuż przed wyborami powstał spontanicznie tak autentyczny dowód na to, że energia społeczna jeszcze tli się, a nawet żarzy i tylko czeka na sprzyjające warunki, aby wybuchnąć twórczym płomieniem.

Czytelnicza publicystyka jest przecież żywym wyrazem tej energii, także intelektualnej, której udział zdawał się być powszechny w dobie coraz brutalniejszej walki o byt. Ale konieczność zmierzania się z coraz trudniejszą rzeczywistością i ze wszystkimi wyzwaniami, które niesie przejęcie odpowiedzialności za swoje losy, tym bardziej wymaga od nas rozumu, rozważa i chwili namysłu.

Listy, które dotarły do nas w ciągu dwu miesięcy od ukazania się pierwszego numeru „Gazety Rybnickiej”, są najlepszym świadectwem dojrzałości społecznej naszych Czytelników — obywateli Rybnika i okolic, a zarazem miłym dla nas potwierdzeniem trafności doboru poruszanych problemów. Wszystkie poniższe artykuły nadeszły do redakcji jako listy reagujące na nasze wcześniejsze publikacje oraz jako samodzielne, autorskie refleksje Czytelników na tematy aktualne, tak ważne dla nich, że uznali za pożądane podzielić się swymi przemyśleniami z naszą redakcją.

Z niektórymi poglądami należy oczywiście dyskutować, zwłaszcza z tonacją listu pana Z. Hansla, ale wszystkie teksty są autentycznym dowodem żywotności instynktu społecznego Rybniczanki!

Tym oto sposobem samo życie zaprogramowało tę najbardziej wiarygodną „agitację” za naszą samorządnością! Oddajemy Wam głos Szanowni Czytelnicy.

REDAKCJA

Po latach milczenia, nagle Śląsk zaczął być dostrzegany i stał się ośrodkiem zainteresowania publicznego. I to jakoś dziwnie tak się stało dopiero wtedy, gdy zjednoczenie Niemiec zaczęło być realne. Przede wszystkim odezwali się ci, którzy osiedlili się na Śląsku po 1945 r. Kochają oni tę krainę, kochają Ślązaków (nieliczną zresztą, garstkę ostałą na tej ziemi), ba, czują i myślą oni jak prawdziwi Ślązacy. A w ogóle to mają pełne prawo do Śląska, gdyż teraz są oni w zasadzie już nawet i Ślązakami.

Nieprawda. W wywiadzie udzielonym „Dziennikowi Zachodniemu” z dnia 20—22 kwietnia Pani profesor Simonides twierdzi, że nie ma narodowości śląskiej. Być może. Ale jest grupa etniczna, mająca wspólną tradycję, bardzo bogaty dorobek materialny i duchowy, wyznaczający jej inne role i znaczenie, niż to, do którego została sprowadzona.

Trzeba sobie powiedzieć jasno, co stało się wyłącznie za sprawą Polski, a szczególnie przybyłych tutaj po 45. roku! Bo nie była to tylko migracja zarobkowa. Miała ona przede wszystkim charakter polityczny. „Szwabów”, „hanysów” należało wyprzeć i oczywiście zawiązać wytworzonym przez lata dorobkiem materialnym.

Nie tylko bieda powodowała, że masowo zaczęli napływać na Śląsk obcy, wypierający rdzenną ludność. Przecież nauczyciele, lekarze, pracownicy umysłowi nie mogli tutaj zarobić więcej, niż w białostockim czy kieleckim. A jednak napływali tutaj gromadnie, bo dobrze być uprzywilejowanym, bo dobrze być narodem panów. Nie przeszkadzało im to, że są narzeczonymi w rękach komunistów, że niszczą Ślązaków. Zresztą Polska zawsze traktowała ten region instrumentalnie i koniunkturalnie. Doskonale to pamiętają sta-

rzy Ślązacy, żyjący w czasach II Rzeczypospolitej. Dawali temu nawet wyraz w swych piosenkach, a w przekazach ustnych przybysze rzadko określani byli pozytywnie.

Pani profesor Simonides twierdzi, że Ślązacy mają prawie, że genetycznie zakodowaną niechęć do nau-

u nas mieszka i żyje, ale też, niestety, bardzo wielu nie zasługuje na to, by nadal zachowywać swój status. To i, którzy pogardzili Ślązakami. Niszczili ich kulturę duchową i nie dopuszczali do jej rozwoju, zaś smutnych Ślązaków wypierali zmuszając ich do opuszczenia należących do nich ziem. I ci wszyscy chcieli teraz ogłosić się Ślązakami. Jest to po prostu niemożliwe. Mimo najszerszych chęci biali mieszkający od kilku pokoleń w Afryce, nie będzie nigdy murzynem, a Polak mieszkający w Kantonie nie przeobrazi się w Chińczyka — choć nie wiem, jak tego by chciał.

Nienawidzący Ślązaków czując się zagrożonym ze strony nowo tworzącej się formacji polityczno-państwowej próbują dokonać przeobrażeń. Z wików przeistaczają się w dobre owieczki, w których to runie mogli grać się nagle pokochani Ślązacy.

Nieliczną jest grupa Górnoślazaków, przetwała na tej ziemi odzyska swój prawa, godność i należyte miejsce we własnym domu, w którym to teraz każe jej się pełnić przede wszystkim funkcje społeczne, służebne. Niemożliwe stanie się na pewno realnym. I o tym powinni pamiętać ci wszyscy, którzy niestety, o tym przez całe lata nie pamiętali.

Ślązacy gościnnym ludem i na pewno gościną nie odmówią tym, których zaakceptują i będą chcieli gościć i mieć u siebie. I nie będzie to tego, przebrany zdobyty sztucznie i nieoprawdany status Ślązaka.

Joachim Hansel

Fatalizm biologiczny?

Niefortunne to i niegodne wręcz humanisty stwierdzenie, że fatalizm biologiczny głoszący przez Panią Profesor jest po prostu niezgodny z prawdą. To określona sytuacja spowodowała, iż Ślązacy wybierali zawody praktyczne, gdyż do innych, nie mówiąc już o eksponowanych stanowiskach mieli administracyjnie drogę zamkniętą. Decydowali o tym ludzie nie stąd.

Teraz ci sami starają się głośno na lewo i prawo wykazać i udowodnić, że są bardziej prawdziwymi Ślązakami, niż ci rodowici. Na pewno sporo wartościowych ludzi

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rowniu koło Zor ma swoją bogatą „historyjkę”. Odżywa ona w pamięci miejscowych i okolicznych gdyż o ośrodku znów się mówi: kiedyś Gierkowski, potem społeczny, a teraz upadły.

Walka o przetrwanie OSiR Rowień trwa, warto zatem przypomnieć jak powstawała ta perła Zor. Pan Gierka miał dobre oko i zmysł organizacyjny, toteż z początkiem lat siedemdziesiątych upatrzył sobie ten teren jako odskocznnię od swoich codziennych obowiązków. Dwa dziesięcia hektarów ziemi w otoczeniu Rowiańskich i Szczekowickich lasów, trzy stawy rybne zabawkowy dworek z gospodarczym obejściem, ptaszki, zajączki, sarenki, świeże powietrze i cisza.

Opiekunem obiektu został Kombinat Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Leszczynach a bezpośredni nadzór sprawował Komitet Wojewódzki PZPR z panem Grudniem na czele. Opiekunowie terenu okazali się być bardzo zaradni. Wysoki płot wtopiony w gęstsze krzewy i patrol milicyjny strzegł granic, a wewnątrz dobrany PEGEROWSKI personel dbał o dobytek. Niewiele czasu potrzeba było by wewnątrz leniwo książęca gospodarnością. Dworek wyremontowano, stylowo wyposażono, pokoje, gościnne, myśliwskie i apartamenty, a w chlewach chrząkały świnki; kury i kaczki też były, chociaż, o zgrozo, nie znosiły złotych fajek.

za specjalnym ogrodzeniem — bażanciarńia i przepiórki, towarzyski przysmak i dobry interes.

Personel tego „gospodarstwa” po dziś dzień chwali sobie tamte czasy. Dobre zarobki, jedzenia w brud, udział w polowaniach, świniobiciach, kuligach i frajdzie, a roboty nie za wiele. Po dziś dzień byli pracownicy nie rozgadują się za bardzo na temat tamtych lat. Laba — w

zamkniętym kręgu. Helikopter lądował, goście wysiadali, inni wjeżdżali za specjalną przepustką. Telefon ogłaszał stan gotowości na imprezę określając jej rodzaj. Za resztę spraw organizacyjnych i kulinarnych odpowiadał PGR Leszczyny.

W latach 1980 — wpadka. Za wiele wskazywało na to, iż jest to ośrodek promienności, utrzymywany za społeczne pieniądze. Postanowiono wówczas zamaskować go oddając do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach i przeznaczyć na park lub ośrodek.

Przedtem rozwieziono majątek dworku, opróżniono chlewnie, obejścia i garaże. O tej przeprowadzce byli pracownicy wspominać: „to były czasy, oby takich „przeprowadzek” było więcej”. Pamiętki pana Gierki znajdują się w niejednym okolicznym gospodarstwie.

W latach 1981—83 ku społecznemu zadowoleniu zaczyna

się intensywna rozbudowa Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rowniu. Rozbudowę finansuje PGR — Leszczyny i Kopalnia „Dębieńsko” w Leszczynach. Nakład nie licząc robocizny, ponad 10 miliardów złotych. Buduje się drogi, ścieżki, klomby, trzy baseny, boisko sportowe, korty, zaplecza handlowe, kolonię, motel, pawilony, parking, obiekty sanitarne i rekreacyjne. Największym udziałowcem w rozbudowie jest KWK „Dębieńsko” w Leszczynach. Zatrudnia codziennie średnio ok. 20 ludzi, finansuje wykonawstwo do roku 1990 Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy w Rowniu, dobrze służy społeczeństwu w latach 1983 — 1989. Dworek p. Gierka zamieniono na słynny z gościnności zajazd „BIES”.

A jak wygląda sytuacja obecnie w dobie wielkich przemian i reform?

Styczeń 1990. Decyzją Rady Pracowniczej PGR ośrodek ma zostać sprzedany Kopalni „Dębieńsko”. PGR uznał utrzymanie go za nieopłacalne.

Luty 1990. Rada Pracownicza KWK „Dębieńsko” nie wyraża zgody na wykup ośrodka z uwagi na nieopłacalność i brak zainteresowania załogi ośrodkiem w Rowniu.

Kwiecień 1990. Propozycja PGR Leszczyny, by z OSiR zrobić hodowlę ryb i kaczek na rzecz rozwoju Kombinatu PGR. Stanowisko KWK „Dębieńsko” przeciwne, gdyż kopalnia poniosła poważne nakłady finansowe na rozbudowę tego ośrodka i nikt nie jest w stanie spłacić jej udziału.

Maj 1990. Zamknięte bramy ośrodka, w soboty i niedziele krążący wokół płotu ludzie spragnieni wypoczynku. Szczyt martwoty był 1 i 3 maja, bez tradycyjnego festynu, kiermaszu z ludźmi za bramą... A więc zamknąć zlikwidować! Po mojemu znaczy to zniszczyć dorobek 10 lat racy. Po mojemu znaczy wysychnąć i zakpić z ludźmi spragnionych wypoczynku po pracy. Szasać żorskie dzieci na osiedlowe trzepaki, ich rodziców na spacer wokół bloków. Dyrekcja Kopalni „Dębieńsko” usilnie stara się przekonać Radę Pracowniczą o słuszności utrzymania ośrodka nie tylko dla zakładowe dla dobra społeczeństwa. Nie ważne kto pokreśli tym interesem, ale ośrodek Rowień — Zory musi istnieć! W końcu nadchodzi nowy samorząd, więc szanse chyba rosną...

Gierkowski. społeczny, upadły



Czy dla „nas” tylko taki plener?

Fot. Józef Zak

PIOTR KWAŚNIEWSKI

Z woli ludu śląskiego

uje, ale też, nie-
u nie zasługuje
achowywać swój
y pogardzili Ślą-
ich kulturę du-
uczali do jej roz-
Ślązaków wypie-
do opuszczenia
ziemi. I ci wszy-
ogłosić się Ślą-
prostu niemożli-
rszych chęci bia-
kilku pokoleń w
e nigdy murzy-
zskający w Kan-
i się w Chinach,
iem, jak tego by
zaków czując się
rony nowo two-
i polityczno-pań-
konać przeobra-
zestarczają się w
których to runie
nagle pokochan-

Niezaprzeczalną prawdą jest fakt, że tylko dzięki ludności tej ziemi Polska mogła powrócić po wieloletniej nieobecności na Śląsk. To lud śląski zadecydował o swojej przynależności do Polski, swoją świadomością narodo-
wą, swoimi zrywami zbrojnymi.

To lud śląski natychmiast po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku, świadomy swoich obowiązków narodowych i obywatelskich, z całą solidnością i poświęceniem oraz lojalnością wobec całej ojczyzny, przystąpił do pomocy w odbudowie stolicy Polski i całej zniszczonej gospodarki polskiej.

To lud śląski, jeszcze zanim zjawili się na Śląsku różnego rodzaju i autoremantu „misjonarze polskości” i szabrownicy, zabezpieczał całą Polskę w produkty i bogactwa naturalne ziemi śląskiej.

Sprawa zaczęła się komplikować kiedy owi „misjonarze” zaczęli głosić hasła „CHCEMY ŚLĄSKA BEZ ŚLĄZAKÓW”, kiedy w wyrachowany sposób zaczęto podejrzewać Ślązaków o rzekome antypolskie uczucia. A wszystko po to, aby móc traktować ludzi tej ziemi jako „gorszych” Polaków, jako „indianerów”, aby uzurpować sobie prawo do rządzenia tym ludem, nierządko w formie zastraszania czy nawet terroru.

Fakty wynikające z minionych 45 lat, to dramatyczna dziś sytuacja ekologiczna i społeczna, wskutek bezwzględnej eksploatacji zasobów naturalnych, niedoinwestowania sfery społecznej i technicznej; stąd masowa emigracja (zresztą nie tylko Ślązaków) lub konieczność znoszenia „wypracowanego” stanu rzeczy.

Nawiązując do listu „Lepszy Ślązak...?” z nr. 3 GR pragnę dodać, że prócz „Ślązaków z przymusu ekonomicznego” wielu żyje na Śląsku „Ślązaków z dobrowolnego zasiedlenia”, ale nie po to, aby uczciwie pracować i znosić dołę i niedolę wspólnie z ludem tej ziemi, ale dla „wyższych celów”. (patrz wyżej).

Krańcy niegdyś żart, że chłop w centralnej Polsce skłonny był nabyć jednego Ślązaka zamiast dwóch koni, bo to by mu się lepiej opłacało, wca-

le dla nas nie był żartem, a gorzką prawdą o sytuacji w jakiej znaleźliśmy się. Tak traktowano pracowitość Ślązaków i skromne wymagania.

Policzmy, ilu rodowitych Ślązaków oczekiwało się na swojej ziemi śląskiej tzw. awansu społecznego, czy zawodowego. Ilu Ślązaków jest dyrektorami przedsiębiorstw czy innych instytucji?

Czy tylko dlatego tak się dzieje, że nie ma spośród kogo wybierać? A może dlatego, że lepszy jest byle jaki „gorol”, niż najlepszy Ślązak? Mam na ten temat swoje zdanie.

To co piszę nie jest nawoływaniem do jakichkolwiek „porachunków”. Jako Ślązak z dziada pradziada wiem, że nie jesteśmy zdolni do żadnego szowinizmu, o co często próbuje się nas posadzać. Jako mieszkańcy Śląska (my, rodowici Ślązacy i ci, którzy tu przybyli) jesteśmy na siebie skazani, nawet, jeśli się z różnych przyczyn nie kochamy. Warunki życia będziemy mieli takie, jakie wspólnie wypracujemy. Głównie jednak chodzi o to, żebyśmy zechcieli wspólnie jednakowym wysiłkiem (nie jedni solidną pracą, a drudzy cwaniactwem i monopolem na rządzenie) podnosić standard życia na ziemi, na której żyjemy.

Chodzi również o to, aby dochód wypracowany na Śląsku służył przede wszystkim mieszkańcom tej ziemi. W ciągu 45 lat „szarogiesienia się” na Śląsku typu „lepszego” Polaków, doprowadzono do tego, co nas gnębi na co dzień, co nas spycha na dno nędzy.

Zrobiono też znacznie więcej złego w zakresie niepotrzebnej nikomu, repolonizacji Śląska, niż zdążyli to uczynić przez setki lat zaborcy tej ziemi i okupanci hitlerowscy. Nie nauczono nas ani lepszej pracy, kultury i współżycia, ani dbałości o porządek, higienę czy wychowanie. Wręcz odwrotnie, nastąpiła degradacja tego, do czego lud śląski zawsze przywiązywał o-

gromną wagę: pracowitości, solidności, lojalności, porządku (szeroko rozumianego) i wzajemnego szacunku.

Nie mam (chyba wszyscy nie mamy) żadnych awersji do ludzi, którzy przybyli na Śląsk w poszukiwaniu pracy, chleba i mieszkania, jeśli swoim rzetelnym wkładem pracy oraz uczciwym życiem dają przykład zgodnego współżycia z pozostałymi mieszkańcami.

Na koniec podpisuję się czysto polskim imieniem i nazwiskiem, bo kiedyś (w 1948 r.) nakazano mi je przyjmując w zamian za moje rodowe, brzmiące dla niektórych przybyszów (a zarazem decydentów) rzekomo po niemiecku. Nie godziło się wtedy być prostym urzędnikiem państwowym na Śląsku z „niepolskim” imieniem i nazwiskiem.

CZESŁAW GÓRSKI

Pamięci ofiar łagrów

Dla upamiętnienia ofiar obozów w ZSRR, a będących mieszkańcami Rybnika, bądź pracujących tutaj, proponuję:

1. Przy grobach Polskich Żołnierzy Września 1939 r., na miejscowym cmentarzu parafialnym, umieścić tablice z napisem: zginęli w obozach ZSRR wraz z podaniem nazwisk.

2. Na bramie wejściowej szpitala przy ul. Gliwickiej umieścić tablicę informacyjną, że dowódcą batalionu w 1932 r. w koszarach, które znajdowały się na terenie szpitala, był major brygady, dowódca Armii Krajowej, Leopold Okulicki; w czasie wojny gen. więziony na Łubiance w Moskwie, osądzony, a następnie stracony w 1946 roku.

3. Przemianować ul. Gliwicką na odzinku do stadionu, przy której znajdowały się koszary, na ulicę im. Gen. Leopolda Okulickiego (mieszkał przy ul. Chruszcza nr 1, bocznej ul. Rudzkiej). (...)

J.C.

Ze zrzędzenia losu

Jestem „Ślązaczka ze zrzędzenia losu”. Poznałam rodowitego Ślązaka, wyszłam za niego za mąż i od 26 lat mieszkam w Rybniku. Tu mieszkam, tu pracuję, tu jest mój dom, tu urodziły się i wychowały moje dzieci, które o sobie mówią, że są Ślązaczkami, i tu myślę — na rybnickim cmentarzu spocznąć moje kości. Pytam więc: jestem Ślązaczka, czy nie?

Jestem przekonana, że podobnie myśleli i postępowali większość Ślązaków „z przymusu”, tj. przybysze z dawnych polskich ziem wschodnich i ci, którzy tu osiedlili się szukając pracy.

Nie wykluczam możliwości, że są również tacy, jak opisani przez autora wspomnianego listu, przybysze na Śląsk, którzy nie potrafili uczuciowo związać się z tą ziemią.

Gwoździł prawdzie trzeba jednak powiedzieć, że brak przywiązania do ro-

dzinnej ziemi wykazuje bardzo wielu rodowitych Ślązaków, którzy masowo emigrują do RFN. A przecież nie brak chleba ich stąd wypędza.

Nie licytujemy się, więc kto in gros — Ślązacy czy „gorole” są lepsi. Wszędzie bowiem są ludzie i ludziska. Nie służy to bowiem dobrej sprawie, tj. scalaniu i integrowaniu społeczności. A myślę, obserwując Rybnik przez 26 lat, że proces tworzenia jednolitego społeczeństwa posunął się znacznie naprzód, że wzajemne uprzedzenia zniknęły, zatarły się różnice. Po co więc jątrzyć?

Nie zbudujemy naszego wspólnego europejskiego domu, jeśli u siebie będziemy pogłębiać podziały.

Na marginesie chcę dodać, że z problemem dzielnicowości i wzajemnych animozji po raz pierwszy zetknęłam się dopiero tu, na Śląsku. Często były to doświadczenia, niestety przykre. Czyż jednak mam prawo uogólniać? Nie! Zamiast wyszukiwać i wskazywać przywary oraz oskarżać w nich sąsiadów, współpracowników, a często przecież członków wymieszanych rodzin — należy myśleć co i jak robić, „aby wszyscy byli jedno”.

DANUTA MROZEK

Kto w finałach złotego kasku

W grupie „A” Bronisław Klimowicz i Mirosław Korbel zaliczyli po dwie eliminacje rozegrane w Gdańsku i Grudziądzu. Trzeci decydujący turniej rozegrany zostanie 30 maja w Bydgoszczy:

Wyniki:

Gdańsk	Grudziądz
1. T. Gollob (Polonia) — 15 pkt.	1. M. Korbel (ROW) — 14 pkt.
2. M. Korbel (ROW) — 13 pkt.	2. R. Sawina (Apator) — 13 pkt.
3. J. Olszewski (W-że) — 12 pkt.	3. J. Olszewski (W-że) — 12 pkt.
4. M. Berliński (W-że) — 12 pkt.	4. M. Iwaniec (Motor) — 12 pkt.
5. K. Kuczwański (Ap.) — 10 pkt.	5. D. Stenka (Motor) — 10 pkt.
6. B. Klimowicz (ROW) — 9 pkt.	6. K. Kuczwański (Ap.) — 10 pkt.
	7. B. Klimowicz (ROW) — 10 pkt.

Mirek Korbel jest liderem po dwóch turniejach mając na koncie 27 pkt., 19 pkt. Bronisława Klimowicza również nie przekreśla szansy awansu. Zawodnicy grupy „B” startowali w Częstochowie i Opolu. Eugeniusz Skupień i Henryk Bem mają szansę znalezienia się w finale. Finalistów poznamy 30 maja w Świętochłowicach.

Wyniki:

Częstochowa	Opole
1. S. Drabik (Wiłkn.) — 15 pkt.	1. Z. Błażejczak (Fal.) — 11 pkt.
2. J. Stachyra (Stal Rz.) — 12 pkt.	2. S. Drabik (Wiłkn.) — 10 pkt.
3. E. Skupień (ROW) — 12 pkt.	3. J. Szymkowiak (Fal.) — 10 pkt.
4. H. Bem (ROW) — 10 pkt.	4. E. Skupień (ROW) — 10 pkt.
	5. H. Bem (ROW) — 9 pkt.

Kilka zdań komentarza do turnieju w Opolu, który miałem okazję oglądać bezpośrednio. Rybnicki zawodnicy mieli szansę odnieść zdecydowane zwycięstwo. E. Skupień wygrał wszystkie starty ale tylko raz pierwszy zameldował się na mecie. H. Bem miał po 4 kolejnych 9 pkt. i startował w

XX wyściku razem z Błażejczakiem. Wychodząc na prowadzenie rybnicki zawodnik został brutalnie zrzucony na bandę przez zawodnika Falubazu. Bem pada na tor a zdający egzamin sędziowski pan Bryła z Zielonej Góry wyklucza rybnickiego zawodnika z powtórzonego wyścigu. Kandydat na sędzie-

go wydał wiele niesłusznych decyzji, zebrał ogromną porcję gwizdów i mam nadzieję oblać egzamin. Zakończyły się eliminacje w grupie „C”. Trzeci turniej w Krośnie był pechowy dla A. Skupienia (6 pkt.), A. Pawliczka (7 pkt.), którzy nie uzyskali awansu do finału. Klasyfikacja po III turniejach.

1. R. Jankowski (Unia L.) — 40 pkt.
2. J. Krzystyniak (Stal Rz.) — 35 pkt.
3. J. Rempała (Unia T.) — 32 pkt.

Antoni Skupień zdobył w sumie 20 pkt. a Adam Pawliczek 27 pkt.

DLACZEGO DEFEKTUJĄ

Tegoroczny sezon jest niezwykle ciężki zwłaszcza dla mechaników. Sprzęt w zużyciu odgrywa ogromną rolę. Ostatnie miejsce w tabeli mistrza Polski Unii Leszno jest tego dobitnym przykładem. Kłopoty sprzętowe i to niemałe ma również zespół rybnicki. Ostatnio na meczu z Motorem Lublin, niektórzy kibice kierowali „kaśliwe uwagi pod adresem mechaników ROW. Krytykować jest bardzo łatwo, znacznie trudniej przygotować dobrze sprzęt nie mając odpowiednich części zamiennych. Mechanik ma dwa wyjścia, albo bez ryzyka przygotować silnik na częściach standardowych i wtedy nie będzie defektów. Na standardowym silniku trudno jednak myśleć o dobrych wynikach. Drugie wyjście to odpowiednie przeróbki tych części (np. zmniejszenie wagi tłoka, przez jego odpowiednią obróbkę). W tym wypadku istnieje jednak duże ryzyko defektu. Proszę zauważyć, że motocykle rybnickich zawodników są bardzo szybkie a defekty zdarzają się najczęściej na prowadzeniu. Niestety, jest to cena jaką trzeba płacić z powodu braku niektórych bardzo trudnych do zdobycia części.

(JÓZEF CYCUŁA)

Szermierze walczą

Już od dłuższego czasu nie było nic słychać o sukcesach sekcji szermierki KS ROW w Rybniku. Można było nawet pomyśleć, że działająca od 60 lat sekcja przestała istnieć. Na szczęście tak się nie stało, mimo że w ciągu kilku ostatnich lat sekcja borykała się z wieloma trudnościami. To brakowało kadry trenerskiej, to znów sali gimnastycznej. Przez ponad 10 lat szermierze trenowali w doskonale przystosowanej dla ich potrzeb sali gimnastycznej SP nr 1, niestety jednak w 1986 roku dyrekcja szkoły zrezygnowała ze współpracy ze sekcją, nie podając zresztą rzeczowego uzasadnienia takiej decyzji. Na szczęście sekcja ma swoich przyjaciół, a ich pełna zaangażowania postawa rekompensuje nieprzychylności innych.

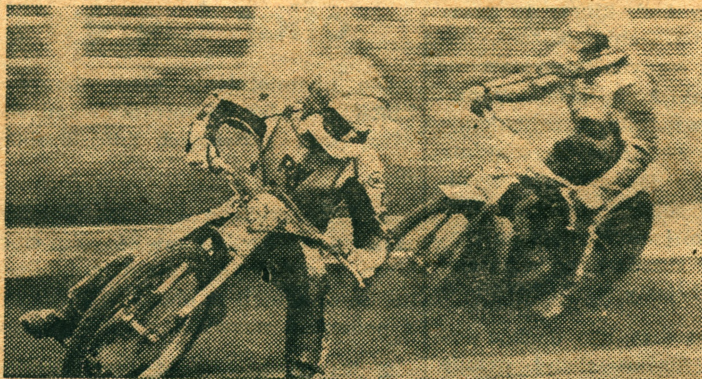
Dzięki uprzejmości dyrektora PHS mgr Wincentego Mury udało się zaakceptować stare pomieszczenia biurowe przy ul. Cegielnianej na małą salę. Powrócił też do sekcji jej byli zawodnicy po 4 latach studiów stanowią teraz wykwalifikowaną kadrę trenerską. Są to K. Fajkis, M. Winkler i A. Kotas. Dzisiaj możemy znów powiedzieć, że szermierze ROW-u walczą i odnoszą sukcesy.

Na Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży I miejsce we florecie zajął Artur Fajkis, III miejsce Krzysztof De Kurgan, IV — Wojciech Swoboda. Ci sami zawodnicy, a także Sebastian Romanik, Paweł Wowra, Wojciech Kłaczek oraz Agnieszka Szezyra zostali zakwalifikowani do kadry makroregionu Śląskiego.

Jak na razie, nie są to wyniki na skalę ogólnopolską, ale mamy nadzieję, że i na to przyjdzie czas; zważywszy że nasi zawodnicy to przeważnie młodzież z IV—VI klasy szkoły podstawowej i najlepsze osiągnięcia sportowe mają jeszcze przed sobą. Korzystając z gościnności gazety, z którą sekcja chciałaby dalej współpracować, kierownik i trenerzy sekcji szermierki zapraszają wszystkie dzieci chcące uprawiać ten piękny i szlachetny sport do sali gimnastycznej II LO im. Hanki Sawickiej w Rybniku od poniedziałku do piątku w godz. 16.30—20.00.

ZAPRASZAMY!

(AK)



W dzisiejszym wykładzie zajmiemy się dalszymi zagadnieniami techniki kierowania samochodem osobowym. Przedtem jednak proponuję powtórzyć wykład poprzedni, jak również przeczytać w rozdziale 10.2. podręcznika kierowcy o obsłudze codziennej. Jeśli już wiemy i dobrze pamiętamy jak mamy być przygotowani do jazdy (my i nasz samochód) możemy się za kierownicę samochodu, zapiać pasy bezpieczeństwa i przystąpić do uruchomienia samochodu.

Aby uruchomić samochód należy: WŁĄCZYĆ URZĄDZENIE ROZRUCHOWE (SSANIE). Lewą nogą WŁĄCZYĆ SPRZĘGŁO (NACISNĄĆ PEDAL DO OPORU). DRAŻEK ZMIANY BIEGÓW USTAWIĆ W POZYCJI 1/2; kluczyk stacyjki PRZEKRECAMY DO POZYCJI ZAPŁON (zapalają się kontrolki ładowania akumulatora, ciśnienia oleju), następnie DŹWIGNIA ROZRUSZNIKA LUB KLUCZYKIEM STACYJKI WŁĄCZAMY

ROZRUSZNIK na krótką chwilę (trzy do pięciu sekund). Silnik samochodu powinien „zapalić” i rozpocząć pracę.

Początkowo silnik pracuje nierównomiernie do momentu nagrzania. Po kilkunastu sekundach przystępujemy do wyłączenia urządzenia rozruchowego; czynimy to stopniowo, bo silnik mógł się jeszcze słabo nagrzać (jeśli po wyłączeniu ssania — urządzenia rozruchowego silnik gaśnie, należy na nowo na parę sekund włączyć ssanie i próbę wyłączenia ssania powtórzyć).

Nagrzany do odpowiedniej temperatury silnik, przy wyłączonym ssaniu, pracuje równomiernie na tak zwanych wolnych obrotach. Teraz lewą nogą energicznym ruchem włączamy sprzęgło (naciskamy do oporu), a prawą ręką przesuwamy dźwignię zmiany biegów w lewo. a potem do przodu — włączamy PIERWSZY BIEG (I bieg służy tylko do ruszania — 3—8 metrów); prawa noga delikatnie naciskamy pedał gazu (słyszymy, że obroty silnika wzrosły) i teraz zaczynamy stopniowo zwalniać sprzęgło. dźwignię hamulca pomocniczego przesuwamy w dół i samochód zaczyna się toczyć.

Znów zwiększamy obroty silnika jeszcze trochę przyciskając pedał gazu (by samochód dobrze się toczył, dla uzyskania prawie maksymalnych obrotów sil-

nika i po przejechaniu na pierwszym biegu 5—8 metrów — zwolnić pedał gazu i energicznie wyłączyć sprzęgło (nacisnąć do podłogi), a dźwignią zmiany biegów włączyć II bieg), przesuwając go do tyłu równolegle do sledzenia kierowcy; po zwolnieniu sprzęgła delikatnie naciskamy pedał gazu.

Na DRUGIM BIEGU samochód będziemy rozpędzać, żeby w podobny sposób jak bieg II włączyć bieg III. Dla uzupełnienia trzeba wiedzieć, że drugi bieg również służy do manewrowania, a czasem na bardzo silnej nawierzchni do ruszania. Ruszać możemy na drugim biegu również z górki. TRZECI BIEG służy do jazdy miejskiej, a więc 30 — 50 km/h. Podobnie jak włączaliśmy bieg drugi i trzeci, włączamy bieg czwarty. (wykonując te same czynności dźwignią zmiany biegów i gazem). Bieg czwarty służy do jazdy od 50 km/h do maksymalnej (przypominam na obszarze zabudowanym — do 60 km/h, a poza — do 90 km/h).

Żeby zmienić bieg z wyższego na niższy, na przykład wtedy gdy spada prędkość poniżej granic, które tu przytoczyłem należy stopniowo zwolnić pedał gazu (prawa noga) i równocześnie energicznym ruchem wyłączyć sprzęgło (nacisnąć do podłogi), dźwignią zmiany biegów (lewą ręką) WŁĄCZAMY BIEG OD-

POWIEDNI DLA PRĘDKOŚCI: jaką mamy zamiar dalej poruszać się i następnie bardzo powoli zwalniamy sprzęgło oraz naciskamy pedał gazu.

Gdy mamy zamiar jechać do tyłu, zamiast biegu pierwszego włączamy BIEG WSTECZNY a dalej postępujemy tak jak przy ruszaniu.

W tym momencie muszę prze-rwać dalsze omawianie zagadnień techniki kierowania, wróć do nich jeszcze w następnych wykładach ale na krótko, bo nie mogę nadużywać gościnności! Gazety Rybnickiej, dlatego musisz czytelniku resztę zagadnień z tego tematu przeczytać w Podręczniku Kierowcy Kat. „B”, rozdział 10.3 (cały).

Chcę Was teraz uczestnicy korespondencyjnego kursu prawa jazdy zawiadomić, że już niedługo rozpoczyna się zajęcia z praktycznej nauki kierowania samochodem. Dla każdego z Was musi to być 18 lekcji. O szczegółach poinformuję Was na spotkaniu, które zaplanowałem na 30 maja br. na godz. 16.00 w sali nr 1 (I piętro) Ośrodka Szkolenia Kierowców Polskiego Związku Motorowego w Wodzisławiu przy ul. Michalskiego 12. Na spotkanie to zapraszam wszystkich tych, którzy zgłosili telefonicznie swoje uczestnictwo w tym kursie i zostali zakwalifikowani do grupy pierwszej, o czym informowaliśmy przy zapisie. O terminie rozpoczęcia jazdy drugiej grupy poinformuję w terminie późniejszym. DAS

**PRAWO JAZDY
W „GAZECIE”**

WYDANIE Nr 7

CO W TELEWIZJI?

PNIEDZIAŁEK

Program I — Wiadomości: 19.30, 22.40. 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 LUZ, 17.15 Teleexpress, 17.30 Gorące linie, 18.00 Aktualności, 18.45 10 Minut, 19.00 Dobranoc, 19.10 W Sejmie i Senacie, 20.05 Teatr Telewizji: Władysław Terlecki „Krótka noc”, 21.15 Sport, 21.25 Kontrapunkt, 21.55 Szkoła mistrzów — Waldemar Dziki, 22.10 Przegląd Piosenki Młodzieżowej, 22.55 Jutro w programie, 23.00 J. rosyjski (30).

Program II — 16.55 J. angielski (60), 17.25 Program dnia, 17.30 Ojczyzna — Poliszczyna, 17.45 Czarno na białym — przegląd PKF, 18.30 Program rozrywkowy, 19.30 Życie muzyczne, 20.00 Auto-Moto Fan Klub, 20.30 Osądźmy sami, 21.15 Rozmowy o cierpieniu, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Panowie dokąd idziecie?” komedia prod. „czechosłowackiej”, 23.10 Komentarz dnia.

WTOREK

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.45. 8.05 Z naszych dziejów, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Bluebell” (2) serial ang., 10.20 Domator, 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 Tik-Tak, 17.15 Teleexpress, 17.30 Spożyczenia, 18.00 Aktualności, 18.45 Klinika zdrowego człowieka, 19.00 Dobranoc, 19.10 Plus — Minus, program publicyst., 20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem, 20.15 „Bluebell” (2) serial ang., 21.10 Sport, 21.20 Listy o gospodarce, 21.55 „45-89” (4) — film dok., 23.00 Jutro w programie, 23.05 J. angielski (60).

Program II — 16.55 J. rosyjski (30), 17.25 Program dnia, 17.30 Dookoła świata, 18.00 „Pavoncello” — nowela TP, 81.30 Publicystyka, 19.10 Modlitwa wieczorna, 19.30 Studio sport 20.00 Non Stop Kolor „Kobiety w rocku”, 21.00 Wywiady Ireny Dzie-dzie, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Crimen” (4) serial TP, 22.40 Komentarz dnia.

ŚRODA

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.30. 7.45 Express gospodarczy, 8.05 Pomaj swój kraj, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Diabełek za przednią szybą” — dramat prod. radz., 10.50 Domator, 11.15 Po sześćdziesiątce, 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 Dla młodych widzów: Sami o sobie — SOS, 16.50 Dla dzieci: Trąba, 17.15 Teleexpress, 17.30 Sensacje XX wieku, 18.00 Aktualności, 18.45 Rolnice rozmaiteści, 19.00 Dobranoc, 19.10 Rzeczpospolita samorządna, 20.00 Studio sport — pu-char Europy w piłce nożnej, 21.50 Zawsze po 21-szej, 22.45 Jutro w programie.

Program II — 16.55 Korepetycja dla maturzystów — j. angielski (43), 17.25 Program dnia, 17.30 ABC — teleturniej językowy, 18.00 „Marc i Sophie” (13), 18.30 Magazyn „102”, 19.00 Express gospodarczy, 19.30 Program publicystyki kulturalnej, 20.00 Klub Ludzi z Przeszłością, 20.20 O czym się mówi, 20.40 Przegląd muzyczny, 21.00 Ze wszystkich stron, 21.30 Panorama dnia, 21.50 „W labiryncie” — serial TP, 22.20 Telewizja nocą, 23.05 Komentarz dnia.

CZWARTEK

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.40. 8.05 Rytm ciała, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 „Uwodziciel” (3) serial ang., 10.15 Domator, 16.20 Program dnia, Telegazeta, 16.25 Kwant, 17.15 Teleexpress, 17.30 Biznes — program T. Jacewicza, 18.00 Aktualności, 18.45 Magazyn Katolicki, 19.00 Dobranoc, 19.10 Kupić nie kupię, 20.05 „Uwodziciel” (3) serial ang., 20.55 Interpelacje, 21.45 Sport, 21.55 Pegaz.

Program II — 16.55 Korepetycja dla maturzystów — j. angielski (44), 17.25 Program dnia, 17.30 „W labiryncie” — serial TP (powt.), 18.00 „Katastrofy” serial ang., 18.30 Program na życzenie, 19.30

Przegląd filmów Piotra Parandowskiego „Dublin”, 20.05 Wielki sport, 21.00 Express reporterów, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Perły z lamusa.

PIĄTEK

Program I — Wiadomości: 9.15, 19.30, 22.15. 7.45 Express gospodarczy, 8.05 Wśród ludzi, 8.35 Domator, 8.50 Domowe przedszkole, 9.25 Film fabularny, 10.55 Domator, 15.45 Program dnia, Telegazeta, 15.55 Inter sygnał, 16.25 Rambit, 16.50 Okienko Pankracego, 17.15 Teleexpress, 17.30 Raport, 18.00 Aktualności, 18.45 10 Minut, 19.00 Dobranoc, 19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy, 20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego „Wyższe sfery” film prod. USA, 21.55 Sport, 22.05 Weekend w Jedynce, 22.30 Rzeczpospolita samorządna — Sejmik.

Program II — 16.55 Korepetycja dla maturzystów — j. angielski (45), 17.25 Program dnia, 17.30 Wzrockowa lista przebojów M. Niedzwieckiego 18.00 „Dobra nadzieja” (9) serial franc., 19.00 Express gospodarczy, 19.20 Antena „2” na najbliższy tydzień, 19.30 Argentyna — program publicystyczny, 20.00 Piątek — magazyn z Krakowa, 21.30 Panorama dnia, 21.55 „Kobieta mojego życia” — film fab. franc., 23.25 Komentarz dnia.

SOBOTA

Program I — Wiadomości: 10.30, 19.30. 7.50 Tydzień na działce, 8.20 Na zdrowie, 8.40 Ziarno, 9.00 Drops, 10.40 Film dok., 11.10 Militaria, obronność, nowoczesność, 11.35 Poza rok 2000 — film dok. austrijski, 12.05 Telewizyjny koncert życzeń, 12.35 Wedrówki dalekie i bliskie „Kamienie Prowansji” (2), 13.10 Życie — magazyn ekologiczny, 13.35 Szuka i my, 14.00 Nad Niemnem, Piną i Prypcelą, 14.20 Rewizja nadzwyczajna, 14.50 Premiery Starego Kina: „Wierna rzeka” film polski z 1936 r., 16.20 Skarbiec, 17.15 Teleexpress, 17.30 Butik, 18.00 Aktualności, 18.45 10 Minut, 19.00 Dobranoc, 19.10 Z kamera wśród zwierząt, 20.05 „Spotkanie po latach” film fab. prod. ang., 22.10 Telewizyjny przegląd sportowy, 22.30 Haich Life (3), 23.15 Telegazeta, Jutro w programie, 23.25 Film fab.,

Program II — 13.00 Czas akademicki, 13.30 Bariery 13.55 Program dnia, 14.00 Blok, 16.00 Koncert laureatów Festiwalu Piosenki Studenckiej — Kraków '90, 17.00 Ci-sza i dźwięk (7) 17.30 Bruce Forsyth — program rozrywkowy, 18.30 Odeon na antenie „Dwójki”, 19.30 Galeria 37 milionów 20.00 Przed Konkursem Chopinowskim, 21.00 Dwa + 2, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Program publicystyczny, 22.10 „Mussolini — historia nieznana” (6) serial USA, 23.10 Studio Foksal '89, 0.10 Komentarz dnia

NIEDZIELA

Program I — Wiadomości: 10.30, 19.30. 8.55 Program dnia, 9.00 Tele-ranek, 10.45 „Tajemnice rosyjskiej przyrody” (12 — ost.), 11.10 Szalom — film dok., 11.50 Wiadomości, 12.00 Notowania, 12.25 Telewizyjny koncert życzeń, 13.10 Teatr Młodego Widza: „Małgosia kontra Małgosia” 14.05 Wiadomości, 14.20 Sportowa niedziela, 14.55 Morze — magazyn, 15.15 Międzynarodowy Festiwal Tańca, 15.55 „Angielska limuzyna” (5) serial franc., 16.50 Antena, 17.15 Teleexpress, 17.30 Agromarket, 18.00 Portrety: „Aleksander Gieysztor — historia dawna i bliska, 19.00 Wieczorynka, 20.05 „Modrzejewska” (3), 21.25 Kabaret Olgi Lipińskiej, 22.25 Wiadomości, 22.35 7 dni — świat, 23.05 Sportowa niedziela, 23.35 Życie jest fraszką 23.45 Telegazeta, Jutro w programie.

Program II — 8.40 Zdrowie magazyn publicystyczny, 9.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących), 9.45 „Modrzejewska” (3) serial TP (dla niesłyszących), 11.05 Jutro poniedziałek, 11.30 Koncert życzeń, 11.55 Program dnia, 12.00 Kino rodzinne: „Autostrada do nieba” (13), 12.50 PKF, 13.10 Maciej Niesiołowski Z batutą i z humorem, 13.25 Formuła I — transmisja z Monte Carlo, 14.30 Formuła I, 14.50 Polacy, 15.15 Formuła I, 15.30 „Podróże w czasie i przestrzeni”, 16.20 100 pytań do..., 17.30 Bliżej świata, 19.00 Wydarzenia tygodnia, 19.30 Galeria „Dwójki”, 20.00 Studio sport — piłka w grze, 21.00 Publicystyka kulturalna, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Film fabularny, 22.45 „Dziecko szczęścia, czyli Jeremi Przybora”, 23.25 Komentarz dnia.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

41-201 Rybnik, ul. Chrobrego 6

Uwaga członkowie „Społem” PSS w Rybniku. Zarząd „Społem” PSS w Rybniku zawiadamia swoich członków, że uchwałą Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 27.03.1990 r. podwyższono udział członkowski do kwoty 100.000,— zł. Równocześnie uchwalono obowiązek uzupełnienia udziału w terminie do dnia 30.06.1990 r. Ilość udziałów członkowskich jest nieograniczona. Udziały członkowskie są corocznie wysoko oprocentowane zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Przedstawicieli. Bonifikaty dla członków Spółdzielni w punktach usługowych do 30.06.1990 r. będą udzielane na dotychczasowych zasadach. Prosimy o zgłoszenie się w terminie do 30.06.90 r. w Dziale Społeczno-Samorządowym Spółdzielni w Rybniku, ul. Zawadzkiego 5, pokój nr 8, I piętro, codziennie od 7.00—15.00 z wyjątkiem sobót, telefon 218-34, w celu potwierdzenia przynależności do Spółdzielni i uzupełnienia udziału. Członkowie, którym sytuacja materialna nie pozwala na terminową dopłatę mogą uzyskać akceptację spłaty ratalnej. Członkowie, którzy nie uzupełnią udziału członkowskiego, względnie nie uzgodnią sposobu jego wpłaty, mogą zostać pozbawieni członkostwa Spółdzielni.

GR/61

NIEUDOLNA „JEDYNACZKA” CPN

Jeżeli we wsi będzie tylko jeden piekarnik, to w dniu w którym zachoruje, lub zaśpi do roboty — wszyscy mieszkańcy zostaną bez chleba. Inaczej będzie, gdy we wsi nastanie przynajmniej dwóch mistrzów piekarniczych. Wtedy to jeden dla drugiego będzie prawie „modlił” się o chorobę, by przejąć jego

klientów i zwiększyć swe zyski.

W sytuacji osamotnionej i „bezkonkurencyjnej” znalazła się ostatnio CPN. Tę monopolistkę, chorowitą i przez to nieudolną jedynaczkę, dla dobra zgłodniałych samochodów, należy czym prędzej obdarować licznym rodzeństwem w postaci przykładowo: Esso, Agip, Shell... (szol)

REPERTUAR KINOWY

Rybnik „Słazak” — 21 — 24. 05 g. 14.45, 17.00, 19.15 „Karate Kid”, USA (18), 25 — 27. 05 g. 15.30, 18.30 „Człowiek z blizną” USA (18), „Hutnik” — 21 — 25. 05 g. 16.30, 19.00 „Ludzie koty” USA (18), 27. 05 „Uciekinierzy” fr (10). Boguszowice „Zefir” — 21 — 23. 05 g. 17.00 „Karatecy z kanionu złotej rzeki” chin. (15), 24 — 25. 05 „Głupcy z kosmosu” USA (15), 27. 05 „Porno” pol. (18). Wodzisław „Czar” — 21. 05 g. 14.15, 16.30, 18.45 „Rykoszet” USA (18), 22 — 25. 05 „Czarodziej z Harlemu” pol. (12), 26 — 27. 05 „Predator” USA (15). Rydułtowy „Wawel” — 21 — 27. 05 g. 16.00, 19.00 „Moonraker” USA (12), Radlin „Górnik” — 21 — 25. 05 g. 16.00, 19.00 „Ludzie koty” USA (18), 27. 05 „Dzieci

gorszego boga” USA (15), 27. 05 g. 15.00 dla dzieci „Jeszcze jedna noc Szecherezady”.

Czerwionka „Górnik” — 21. 05 „Porno” pol. (18), 23 — 28. 05 „Interkosmos” USA (15).

Żory „Znicz” — 21 — 23. 05 g. 15.00, 17.00, 19.15 „Predator” USA (15), 27. 05 g. 15.00 dla dzieci „Przeklęty zły los” pol. (bo).

Chwałowice „Chwałowiczanka” — 22. 05 g. 17.00 „Cobra” USA (15), 24. 05 „Kapitan wędrowny” ZSRR (12).

Jastrzębie „Panorama” — 21 — 23. 05 g. 14.15, 16.30, 19.00 „Czerwona gorączka” USA (18), 27 — 30. 05 „Akademia policyjna I” USA (15)

HOROSKOP

dla urodzonych w dniach
21—27 maja

21 maja

Jest człowiekiem przedsiębiorczym i tak wszechstronnie uzdolnionym, że prawie w każdym kierunku może w życiu liczyć na powodzenie. Może być dobrym pracownikiem umysłowym, teoretykiem, uczonym, wynalazcą lub mówcą. Wesoly, o miłym usposobieniu, towarzyski — przywiązany jest do życia materialnego. Jego przyjaciele to ludzie bardzo aktywni, popierają go w życiu i nieraz lwią część swego powodzenia ma im do zawdzięczenia.

22 maja

Inteligentny, pełen energii, odważny i przedsiębiorczy. Bardzo praktyczny — doskonale orientuje się w interesach. Nieraz też bywa obdarzony niezwykłymi zdolnościami w jakimś kierunku, jak np. optyka, chemia, wynalazki, i inne. Odznacza się też niezwykłymi zdolnościami literackimi i artystycznymi. Ponieważ potrafi bardzo zrećnie odkrywać cudze tajemnice — mógłby zostać doskonałym detektywem, sędzią śledczym lub prawnikiem.

23 maja

Jest człowiekiem bardzo bystrzym, obrotnym i zręcznym. Jego wyobraźnia jest dość silnie rozwinięta i okazuje zamilowanie do wszystkiego, co niezwykle i fantastyczne. Ukochał wszystko co piękne, a jego zachowanie się i tryb życia noszą często na sobie pewne piętno artystyczne. Doskonale zna się na sztuce, a w dziedzinie poezji lub muzyki może się nawet wzniesć wysoko.

24 maja

Kto urodził się w tym dniu jest dowcipnym, inteligentnym, mającym doskonałe pomysły. Przez całe życie dąży do tego, aby się rozwijać, poznać samego siebie i analizować swe uczucia i wrażenia. Chociaż pragnie opanować uczucia i rozwinąć silną wolę — jest dość chwiejny i waha się między ufnością i wiarą, a sceptycyzmem. Na szczęście nie wie co ma wybrać, bo w życiu nieustannie stają przed nim dwie drogi, dwa sposoby postępowania, podwójne możliwości.

25 maja

Wspaniałomyślny, sympatyczny odznacza się zdrowym rozsądkiem i trafnością swych spostrzeżeń. Gościnnie, uprzejmie, troszczy się o wygodę i rozrywkę swych gości. Intelkt jego jest bardzo aktywny i ostry: niezwykle trafnie analizuje wydarzenia i ludzi, a sady jego są przeważnie słuszne. Uspokojenie jego jest przyjazne i szlachetne — lubi pracę społeczną.

26 maja

Jest bardzo zręczny w wyrażaniu swych myśli w słowie i w piśmie. Okazuje zdolności literackie i artystyczne. Jest dobrym pracownikiem umysłowym, potrafi zwłaszcza dobrze rozumować i dowodzić słuszności swych racji. Wykazuje dość wojowniczą naturę i nie cofa się w życiu przed ryzykiem i hazardem. Może liczyć na powodzenie i karierę w wojskowości.

27 maja

Jest człowiekiem o silnie rozwiniętym poczuciu sprawiedliwości i dość dużych zainteresowaniach naukowych. Cechuje go zdrowy rozsądek, pragnienie zdobycia wiedzy, trafne zdanie i bezpartyjny pogląd na sprawy społeczne. Jest dumny i nie chce podlegać innym, a dla swej niezależności gotów jest na wszystko.

Zamieszczamy dziś kolejną porcję pytań i odpowiedzi związanych z działalnością na własny rachunek. Odpowiedzi — tak jak zawsze — przygotowano dla nas w Urzędzie Skarbowym w Rybniku. Przypominamy, że pytania do Fiskusa przyjmujemy w redakcji osobiście, listownie lub telefonicznie (Wiejska 7, tel. 288-25).

FISKUS MA GŁOS

— Podobne raz trzeba płacić podatek od wynagrodzeń, które wypłacam moim pracownikom w wysokości 20 proc., a innym razem wystarczy jedynie 17,5 proc. Jeśli tak jest, to na czym polega różnica?

— Należy podatek od wynagrodzeń, wypłacanych ze stosunku pracy oraz z wykonywania pracy nakładczej, wypłacanych pracownikom zatrudnionym w nieuspołecznionych zakładach pracy i przez osoby fizyczne, bez względu na kolejność płatników i bez stosowania zwolnień rodzinnych wynosi 17,5 proc., a jeżeli płatnik ponosi podatek z własnych funduszy — 20 proc. podstawy opodatkowania (art. 20 ustawy budżetowej na 1990 r. Dz. U. z 1990 r. nr 13, poz. 82). Przepis ten wszedł w życie z dniem 1 marca 1990 roku.

— W trójkę prowadzimy jeden warsztat, jesteśmy spółką cywilną a podatki opłacamy wg zasad ogólnych. Czy każdy z nas musi co miesiąc składać dokumenty na podatek dochodowy? A co z podatkiem obrotowym?

— W podatku obrotowym podmiotem opodatkowania jest spółka, zaś w podatku dochodowym podmiotem opodatkowania są poszczególni wspólnicy. A zatem: spółka składa deklarację miesięczną na podatek obrotowy od obrotu osiągniętego przez spółkę z działalności wytwórczej, usługowej bądź handlowej, a każdy z wspólników — deklarację miesięczną na podatek dochodowy od osiągniętego dochodu ze wszystkich źródeł przychodów.

— Zamierzam założyć biuro ogłoszeń, w którym będę przyjmował zlecenia do krajowej prasy. Co będzie dla mnie obrotem? Ile wynosić będzie podatek obrotowy?

— Obrotem jest kwota należna z tytułu świadczeń dokonywanych w ramach prowadzonej działalności (art. 4 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku obrotowym Dz. U. nr 43, poz. 191 z 1983 r. z późniejszymi zmianami). W tym konkretnym przypadku jest więc to kwota jaką klienci — zleceniodawcy ogłoszeń wpłacają za ogłoszenia w danym biurze. Obecnie usługi te wolne są od podatku obrotowego.

Przepis pani Jolanty z Rybnika SZYBKIE CIASTO RABARBAROWE

SKŁADNIKI CIASTA: 10 dag cukru, 2 dag chudego twarogu, 8 łyżek stołowych oliwy, 8 łyżek stołowych mleka, 1 jajko, 40 dag maki. 1 mała torebka proszku do pieczenia, sól (szczypta), wanilia.

SKŁADNIKI MASY: 1,5 kg rabarbaru, 1 jajko, 0,5 l mleka, 1 torebka budyniu waniliowego, 10 dag cukru.

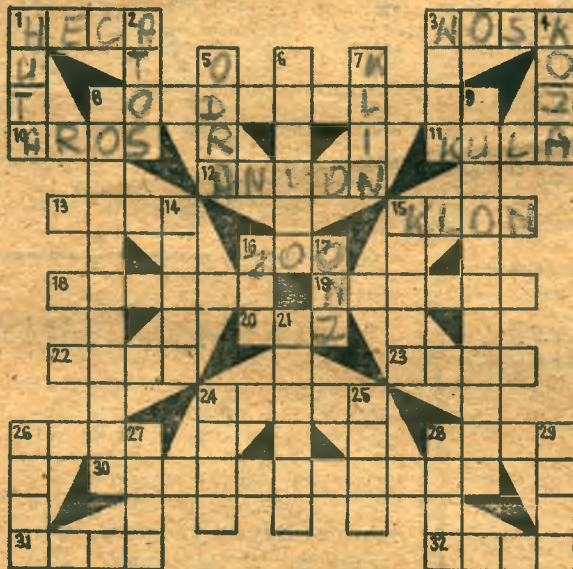
SKŁADNIKI POLEWY: 0,5 l kwaśnej śmietany, 2 jajka, 10 dag cukru.

Wykonanie ciasta: wszystkie składniki zagnieść, rozwałkować i wyłożyć na dobrze natłuszczonej blasze.

Wykonanie masy: ugotować budyń wg przepisu na opakowaniu, do ciepłego budyniu dodać ubite jajko. Rabarbar umyć i pokrajać na kawałki.

Wykonanie polewy: śmietanę rozbić z żółtkami i cukrem, dodać bardzo sztywno ubitą pianę z 2 białek. Na rozwałkowane ciasto rozprowadzić budyń, ułożyć kawałki rabarbaru i równomiernie polać polewą. Wstawić do uprzednio nagrzanego piekarnika i piec 30 minut w temperaturze 200°C.

Krzyżówka Nr 7 z „Videxem”



POZIOMO:

1 — ...heca a latka leca, 2 — czy widziałeś w śledzia, 8 — ile, komu, co, 10 — z Afrodytą flirtował, co Hefajstos miał mu za złe, 11 — u nogi, 12 — jon o ładunku ujemnym, 13 — ostatni w tytule Wandy Jakubowskiej, 15 — liść z tego drze-

wa jest w herbie Kanady, 16 — tak: po czesku, 18 — ostatnie pociągnięcie mistrza pędzlem, 19 — jeden śpiewa, drugi płynie, 20 — pisarz żydowski (1880—1957), autor „Nazareńczyka”, 22 — w redakcji inny niż na boisku, 23 — żelazny choć papier, 24 — na sercu trudna do wywabienia, 26 — marzył o nim Adenauer, 28 — kojarzy małżeństwa, 30 — nie wchodzi tu, może wciągnąć, 31 — wyrostek robaczkowy w akcji, 32 — w kabale: kolor ten oznacza miłość.

PIONOWO:

1 — Katowice, 2 — Dumasowski bohater, 3 — pan śledź, 4 — wilka nie prosi o ratunek, 5 — każdy musiał ją przejść w dzieciństwie, a żołnierz w 1945 r., 6 — szukał go filmowy Anatol, 7 — do wbijania, 8 — przejrzy Ciebie na wylot, 9 — wzajemne popieranie się ludzi, nie zawsze uczciwymi interesami, 14 — materiał na ubranie misia, 15 — ze słynnymi kurantami, 16 — Cygan-ka, 17 — międzynarodowa organizacja, 21 — w nim bacz z juhasami i żętyce popijają, 24 — metalowy do balustrady, 25 — święty byk, 26 — żona Henryka Pobożnego, 27 — milczek, 28 — w bok lub w dal, 29 — to co powstało z myśli, pracy człowieka.

HERA

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 3: „Obietnica to dług” — kasety video, ufundowaną przez państwa B. i A. Fudalich wylosowała pani Jadwiga Biskup z Radlina. Nagrodę prosimy odebrać w redakcji.

Nagrodą w krzyżówce nr 7 jest walkman i 6 kaset magnetofonowych, ufundowane przez właściciela sklepu „Videx” przy ul. Sobieskiego w Rybniku.

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówki nr 7 mija 10 czerwca.

DYREKCJA I RADA PRACOWNICZA Kopalni Węgla Kamiennego »Chwałowice« w Rybniku ogłasza konkurs na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO KOPALNI

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
 - staż pracy 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym,
 - wskazana znajomość problematyki górnictwa.
- Oferty powinny zawierać:
- podanie,
 - kwestionariusz osobowy z fotografią,
 - życiorys,

— odpis dyplomu ukończenia studiów,
— opinie z miejsc pracy z ostatnich 5 lat.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Kopalnia Węgla Kamiennego „Chwałowice” w Rybniku, ul. 1 Maja 26 — Dział Kadr.
Termin zgłaszania upływa po 14 dniach od ukazania się ogłoszenia w prasie.
Komisja konkursowa zastrzega sobie dowolny wybór kandydata

GR/R4